

Sygn. akt I ACa 433/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. N.**

przeciwko **(...) Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 266/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

L. N. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 242.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2011 r. tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, któremu uległ w dniu 22 marca 2006 r.

(...) S.A. V. (...) w W. wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 102.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2011 r.; ustalił odpowiedzialność pozwanej za przyszłe, ewentualne skutki wypadku jakiemu uległ powód w dniu 22 marca 2006 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.895,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 5.859,92 zł, zaś od pozwanej kwotę 4.420,64 zł - tytułem brakujących kosztów sądowych.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 22 marca 2006 r. na drodze M.-K. miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył L. N.. Sprawca wypadku, który został skazany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie III K 3197/06, posiadał umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) S.A. V. (...) w W..

W wyniku wypadku powód doznał wstrząśnienia mózgu, licznych złamań kości twarzoczaszki, zwicznienia biodra prawego ze złamaniem tylnego brzegu panewki, złamania wieloodłamowego nad i przedkłykciowego kości ramiennej prawej, złamania obu kości przedramienia prawego oraz złamania nosa. Bezpośrednio po wypadku został przewieziony do (...) Szpitala (...) w B., gdzie przeprowadzono leczenie operacyjne polegające na zamkniętej repozycji zwicznienia biodra prawego, otwartej repozycji złamania nadkłykciowego kości ramiennej, zespolenie drutem K., otwartej repozycji złamania kości łokciowej i promieniowej, otwartej repozycji złamania szczęki, oczodołu i kości jarzmowej prawej, zespoleniu dwiema minipółtkami, repozycji złamania nosa. Ze szpitala został wypisany w dniu 14 kwietnia 2006 r., ale z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia, następnego dnia ponownie trafił do szpitala i przebywał w nim do 25 kwietnia 2006 r. Kolejna hospitalizacja miała miejsce w okresie od 9 do 26 listopada 2007 r. i była związana z zakażeniem wyrostka łokciowego.

W trakcie leczenia powoda ujawniły się liczne dodatkowe uszczerbki na zdrowiu w postaci zakażenia wyrostka łokciowego prawego po operacyjnym złamaniu dalszej nasady kości ramiennej prawej, poluzowanie i załamanie zębów w wyniku urazu twarzoczaszki, pogorszenie wzroku, problemy z oddychaniem w związku ze złamaniem nosa, zmian zwyrodnieniowych biodra prawego, licznych szpecących blizn.

Na zwolnieniu lekarskim powód przebywał on przez okres 6 miesięcy i w związku z brakiem poprawy stanu zdrowia uzyskał rentę od końca 2009 r.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. L. N. zgłosił pozwanej szkodę i w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalono 48% uszczerbek na jego zdrowiu i wypłacono kwotę 58.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Ustalając wysokość należnego L. N. zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową w postaci ujemnych przeżyć związanych z doznanymi wskutek wypadku cierpieniami psychicznymi i fizycznymi (art. 445 § 1 k.c.), Sąd zwrócił uwagę na rozmiar krzywd, charakter doznanych obrażeń, trwałość następstw, okres rekonwalescencji, rokowania na przyszłość, jak również wiek powoda.

Powołał się przy tym na treść opinii sporządzonych w sprawie przez biegłych lekarzy. Wskazał, że z opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i traumatologii oraz rehabilitacji wynikało, że obrażenia jakich doznał powód skutkowały bardzo dużym zakresem cierpień fizycznych. Potęgowały je dodatkowo liczne zabiegi operacyjne. Ponadto przez pierwszy okres leczenia powód był całkowicie zależny od pomocy innych osób, a samodzielnie zaczął chodzić dopiero pod koniec 2006 r. Przez 18 miesięcy był praktycznie jednoręcznym, co było tym trudniejsze, iż ograniczony zakres ruchomości dotyczył ręki prawej. Również w chwili obecnej, z uwagi na ograniczoną możliwość ruchomości w stawie łokciowym, w niektórych czynnościach dnia codziennego wymaga pomocy innych osób. Pomimo upływu 6 lat od wypadku, powód w dalszym ciągu ma dysfunkcję ruchową w stawie łokciowym, barkowym i biodrowym prawym. Biegli nie mieli wątpliwości, iż stan ten nie ulegnie poprawie, a zmiany zwyrodnieniowe w stawie łokciowym i biodrowym prawym będą postępowały szybciej, niż u osób bez urazu. Uznali też, że obecny stan zdrowia, praktycznie wyklucza wykonywanie przez niego czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą (montażem stolarki okiennej) ograniczając ją jedynie do możliwości zarządzania.

Biegły z zakresu chirurgii szczękowej wskazał, że intensywne bóle złamanych kości szczęki i oczodołów mogły trwać ok. 2 tygodni. Na pięć tygodni ocenił dolegliwości związane z trudnościami w przyjmowaniu pokarmów przez dren. Przyznał, iż trudności w oddychaniu, na które skarży się powód pozostałą trwałąm uszczerbkiem, tak jak i podwójne widzenie okiem prawym, które choć powoli i stopniowo ustępuje w minimalnym stopniu może mieć charakter trwały.

Biegły z zakresu okulistyki dolegliwości bólowe w związku ze złamaniami oczodołu ocenił jako dolegliwości o dużym natężeniu, które wprawdzie uległy zmniejszeniu, ale utrzymują się do dnia dzisiejszego. Do trwałych konsekwencji wypadku zaliczył męczenia się oka prawego, powodujące objawy „suchego oka” i bóle gałki ocznej, podwójne widzenie, utrudniające wykonywanie czynności precyzyjnych i pracę na komputerze. Dodał, że negatywnie na stan psychiki powoda wpływa defekt w postaci zapadniętej gałki ocznej, deformacji twarzy.

Biegły z zakresu laryngologii potwierdził opinie biegłych z zakresu okulistyki i chirurgii szczękowej, kwalifikując doznane przez powoda obrażenia twarzoczaszki jako związane z bólem o bardzo dużym natężeniu zmniejszającym się stopniowo po 4-5 tygodniach. Zaznaczył, że kolejne znaczne cierpienia łączyły się z poszczególnymi repozycjami licznych złamań oraz z trudnościami w komunikacji, zaburzeniem przyjmowania pokarmów, zaburzeniami wzrokowymi. Cierpienia wiązały się również z rehabilitacją narządu żucia i leczeniem protetycznym, w związku ze złamaniem 8 koron zębów. Do trwałych skutków wypadku zaliczył zaburzenie drożności nosa.

Sąd Okręgowy przytoczył również zeznania świadków (A. J., G. N. i M. N.) oraz korespondującą z nimi treść opinii biegłej z zakresu psychologii, z których wynikało, że skutki wypadku oprócz cierpień fizycznych obejmowały również szereg zmian w zachowaniu i psychice powoda, gdyż stał się on osobą nie tylko niesprawną ruchowo, ale również wycofaną psychicznie, mniej kontaktową, bardziej nerwową. Zdaniem biegłej doznane przez powoda urazy powodujące jego niepełnosprawność, powodują dolegliwości psychologiczno-emocjonalne skutkujące dyskomfortem psychicznym, zaburzoną samooceną, brakiem wiary w swoje możliwości, poczuciem niepełnosprawności. Jakkolwiek dolegliwości te nie mają znacznego natężenia uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie, ale mogą je utrudniać, zwłaszcza w kontekście możliwości przystosowawczych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji uznał, że kwota wypłacona przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia, nie jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez powoda obrażeń, skali cierpień, trwałości następstw, okresu rekonwalescencji, wieku powoda i rokowań na przyszłość.

Podkreślił też, że L. N. jest młodym człowiekiem, głową rodziny i ojcem trojga dzieci, a role społeczne, jakie pełnił, wymagały od niego pełnej sprawności fizycznej i dobrego stanu psychicznego. Doznany przez niego uszczerbek uniemożliwia wykonywanie dotychczasowej aktywności fizycznej i w związku z tymi ograniczeniami pozbawiony jest dobrego kontaktu z synami oraz ma trudności w zakresie intymnej więzi małżeńskiej. Stał się człowiekiem bardziej nerwowym, z trudnością przyjmującym niepełnosprawność i konieczności pomocy innych osób. Ograniczył kontakty towarzyskie w związku z dyskomfortem związanym z wyglądem zewnętrznym.

Dlatego też Sąd uznał, że kwotą, która w pełni zrekompensuje negatywne konsekwencje wypadku jest 160.000 zł i uwzględniając fakt, że pozwana wypłaciła już 58.000 zł, zasądził na rzecz powoda 102.000 zł.

Zaznaczył przy tym, że ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze także kwoty wypłacone powodowi z tytułu wypadku przez innych ubezpieczycieli (2.500 zł przez E. Hestia i 120.000 zł przez A. L.).

Za zasadne uznał żądanie powoda dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 22 marca 2006 r. Wskazał, że z materiału dowodowego wynika, iż doznane przez powoda urazy mogą powodować liczne skutki w przyszłości, w tym konieczność dalszego leczenia operacyjnego, w tym wstawienia endoprotezy stawu biodrowego.

Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia zasądził zgodnie z art. 481 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) od dnia 28 maja 2011 r., tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody.

O kosztach procesu rozstrzygnął w myśl art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1398 ze zm.) stosunkowo je rozdzielając (43% - 57 %).

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo, wniósł powód, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych i nieuwzględnienie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności mających istotny wpływ na rozmiar krzywdy. Wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 242.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał- na podstawie opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i traumatologii oraz rehabilitacji, okulistyki, chirurgii szczękowej, laryngologii i psychologii- prawidłowych ustaleń odnoszących się do rozmiarów doznanych obrażeń, cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz szeroko rozumianych skutków wypadku, zarówno tych, które już wystąpiły, jak i dających się przewidzieć w przyszłości. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, aprobując jednocześnie dokonaną na ich podstawie ocenę prawną.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Sąd Okręgowy - wbrew temu co zarzuca skarżący - wziął pod rozwagę wszystkie istotne dla rozmiarów doznanej krzywdy okoliczności: przeszłe i aktualne negatywne doznania fizyczne i psychiczne, trwałość skutków urazu, możliwość pogorszenia się stanu zdrowia w przyszłości oraz wpływ tych czynników na sytuację życiową powoda, którą rozważył także pod kątem perspektyw życiowych.

Zaznaczyć należy, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco – wygórowane lub rażąco niskie (SN z 9.07.1970r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53).

Sąd Okręgowy, o czym była już mowa, wziął pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiary należnego powodowi zadośćuczynienia. Zgodzić się należy z jego konstatacją, że zasądzona kwota 102.000 zł wraz z wypłaconym już 58.000 zł, jest w polskich realiach znaczną sumą i jest wystarczająca, aby w sposób należyty zrekompensować powodowi wykazane przez niego już powstałe i prawdopodobne skutki zdarzenia.

W tych okolicznościach uznać należało, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny postanowił na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).